

JĘZYK SERBSKI NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

W nowej sytuacji językowej, zaistniałej po rozpadzie Jugosławii w 1991 roku, pojawiły się pytania o dalsze losy języków funkcjonujących na tym terenie. Ciekawe jest, w jaki sposób te języki reagują na gwałtowne przekształcenia rzeczywistości, jakie zmiany zachodzą w różnych obszarach i płaszczyznach języka, a także w rozmaitych sferach jego użycia. Jednym z języków, który znalazł się w nowych warunkach politycznych i społecznych, jest język serbski. O rozpadzie serbsko-chorwackiej wspólnoty językowej, która formalnie istniała od połowy XIX wieku (w praktyce od końca XIX wieku) do 1991 roku, oraz o wydarzeniach bezpośrednio z tym związanych napisano już wiele¹.

Niewątpliwie, od czasów kodyfikacji języka serbsko-chorwackiego w połowie XIX wieku nie zaistniały odpowiednie warunki, które sprzyjałyby jego umocnieniu. Równocześnie specyfika serbsko-chorwackiej sytuacji językowej wskazuje na wyjątkowo silny wpływ czynników społeczno-politycznych na kierunki rozwoju języka. Język, który miał służyć scalaniu południowosłowiańskich narodów zamieszkujących Jugosławię, nie spełnił takiej roli, a nawet został wykorzystany jako czynnik dezintegrujący².

Rodzą się pytania, w jaki sposób język serbski funkcjonuje w tych nowych warunkach oraz jak reaguje na zmiany dokonujące się w innych językach, tworzących wcześniej wspólnotę językową. Podstawowy problem, który trzeba rozstrzygnąć, to kwestia, czy mamy do czynienia z „nowym” językiem serbskim

¹ P. Ivić, *Jedinstvo i razjedinjenost srpskohrvatskog književnog jezika – aktuelni trenutak* [w:] *O jeziku nekadašnjem i sadašnjem*, Beograd 1990; M. Cichońska, *Język serbsko-chorwacki wobec procesów dezintegracyjnych w Jugosławii* [w:] *Języki słowiańskie wobec współczesnych przemian w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, Opole 1993; M. Cichońska, *Języki Słowian Południowych wobec rozpadu SFRJ (Czy Słowiańszczyźnie przybywa języków?)* [w:] *Współczesne tendencje rozwoju języków słowiańskich*, Katowice 1994; J. Rapacka, *Kulturowo-historyczne zaplecze konfliktu serbsko-chorwackiego* [w:] *Godzina Herdera*, Warszawa 1995, s. 9–26; *Srpski jezik*, red. M. Radovanović, Opole 1996; A. Spagińska-Pruszk, *Sytuacja językowa w byłej Jugosławii*, Gdańsk 1997.

² A. Spagińska-Pruszk, *Sytuacja językowa...*, s. 69.

czy może z językiem, który kontynuuje „stary” język serbsko-chorwacki. Warto przytoczyć tu zasadnicze pytanie postawione w *Przedmowie* do pracy w całości poświęconej problematyce języka serbskiego, które zostało ujęte w słowa: „Jak serbski (pozo)stał (się) serbskim?”³ Odpowiadając na to pytanie, Kazimierz Feleszko stwierdza:

Wraz z rozpadem II Jugosławii [czyli Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii – uzupełnienie moje, B.P.] i „odpadnięciem” członu chorwackiego język serbski w pewnym sensie „wrócił do siebie”⁴.

Problem języka w Jugosławii zawsze znajdował się w centrum wydarzeń politycznych, o czym świadczą chociażby zmiany nazwy języka pod wpływem różnorodnych wydarzeń historycznych, i tak w wieku XX najpierw był to język serbsko-chorwacko-słoweński (w okresie istnienia Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, a od 1929 roku Królestwa Jugosławii), później (po 1945 roku) na przemian: *serbski i chorwacki*, *chorwacki*, *czyli serbski*, *serbsko-chorwacki*, *chorwacko-serbski*, *serbsko-chorwacki*, *czyli chorwacko-serbski*, *serbski*, *czyli chorwacki* itd. Konstytucja Federacyjnej Republiki Jugosławii z 1992 roku oraz konstytucje Serbii i Czarnogóry ustalają definitywnie nazwę jednoczonową – język serbski⁵. Język ten staje się więc samodzielnym bytem w nowych warunkach politycznych i socjolingwistycznych w nowej Jugosławii⁶ oraz na przyległych ziemiach serbskich. Zmiana nazwy języka w tym okresie ma duże znaczenie przede wszystkim w aspekcie psychologicznym. Należy podkreślić, że od tego momentu język serbski staje się standardowym środkiem porozumiewania się dla ponad połowy byłych użytkowników języka serbsko-chorwackiego (czyli około 60 proc.)⁷.

Obecnie terminem język serbski określany jest język używany zarówno w Serbii, jak i w Czarnogórze (kraje te pozostają nadal w federacji państw pod nazwą: Serbia i Czarnogóra)⁸, język serbski jest też oficjalnym językiem urzędowym w Republice Serbskiej w Bośni i Hercegowinie⁹. Należy wspomnieć, że

³ M. Radovanović, *Predgovor* [w:] *Srpski jezik*, red. M. Radovanović, Opole 1996, s. 4. Zagadnieniem tym zajmował się także K. Feleszko w art. *Relacja „język a polityka” w najnowszych dziejach starego-nowego języka słowiańskiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 35, Warszawa 1999, s. 141–162.

⁴ K. Feleszko, *Relacja...*, s. 149.

⁵ *Ustav Savezne Republike Jugoslavije*, 1992, art. 15: „U Saveznoj Republici Jugoslaviji u službenoj je upotrebi srpski jezik ekavskog i ijekavskog izgovora...”; *Ustav Republike Crne Gore*, 1992, art. 9, pkt. 1: „U Crnoj Gori u službenoj upotrebi je srpski jezik ijekavskog izgovora”, cyt. za: B. Brborić, *Predistorija i sociolingvistički aspekti* [w:] *Srpski jezik*, red. M. Radovanović, Opole 1996, s. 29–30.

⁶ Nowej Jugosławii, powstałej po 1991 roku.

⁷ K. Feleszko, *Relacja...*, s. 142.

⁸ Do niedawna Federacyjna Republika Jugosławii, która powstała po rozpadzie SFRJ w 1991 roku.

⁹ Niedawno język serbski został też formalnie proklamowany jako język urzędowy, obok bośniackiego i chorwackiego, w Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej w BiH (Federacja

w ostatnim dziesięcioleciu drastycznie zawęził się serbski obszar językowy. Dotyczy to zwłaszcza obszaru Kosowa w Serbii, ale również Krajiny i wschodniej Sławonii w Chorwacji.

Kosowo, które stanowi historyczne centrum serbskiej państwowości, kultury i świadomości narodowej, dzisiaj zamieszkane jest głównie przez ludność albańskojęzyczną. Już wcześniej Serbowie stali się na swoich niegdyś rdzennych terenach uciskaną mniejszością, do czego przyczyniły się prowadzone w ciągu stuleci częste działania wojenne, które wywołały migracje i masowe wędrowki narodu serbskiego. Po ostatnich burzliwych wydarzeniach stan ten jeszcze się pogorszył: szczególnie po interwencji NATO w Kosowie w 1998 roku struktura etniczna tego obszaru bardzo się zmieniła – liczba Serbów opuszczających tę ziemię znacząco wzrosła (w latach dziewięćdziesiątych XX wieku Albańczycy stanowili już 89-procentową większość)¹⁰.

Podobna sytuacja występuje w Krajinie w Chorwacji. Po wydarzeniach lat 1991–1995, ostatecznie po 1995 roku¹¹, czyli po wypędzeniu ludności serbskiej z Krajiny, na tym terenie Chorwacji język serbski niemal zupełnie przestał być używany¹². Ludność serbska zamieszkała w Chorwacji zmniejszyła się z 12,4 proc. w roku 1991 (700 tys.) do 4,2 proc. w 2000 roku¹³.

Serbski standard językowy oparty jest na dialekcie (nowo)sztokawskim, podobnie jak pozostałe języki powstałe po rozpadzie językowej wspólnoty serbsko-chorwackiej. Jeśli weźmiemy pod uwagę bazę dialektalną, zauważamy, że „nowe języki” łączy wspólny diasystem, co jest przyczyną ciągłych sporów pomiędzy zainteresowanymi stronami. W kontekście znaczących przemian społeczno-kulturowych zaistniała potrzeba podkreślenia wyraźnej odrębności i tożsamości narodowej poprzez kształtowanie własnej normy językowej. Sytuacja w tym zakresie w poszczególnych byłych jugosłowiańskich republikach jest zróżnicowana, a koncepcje dotyczące normy odmienne, jednak wszystkie zmia-

Bosne i Hercegovine), a w Republice Serbskiej w Bośni chorwacki i bośniacki, obok serbskiego, znalazły się w oficjalnym użyciu.

¹⁰ Więcej na temat sytuacji w tym regionie por. S. Nowak, *Kosowo – mit i historia w konflikcie serbsko-albańskim* [w:] *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*, Kraków 1999, s. 87–102.

¹¹ W sierpniu 1995 roku miała miejsce wojskowa akcja „Burza”.

¹² M. Medić, *Naježda stranih reči na srpski jezik*, Beograd 2000, s. 97. Autor także zaznacza, że nie mogą poprawić tej trudnej sytuacji niewielkie grupy Serbów żyjących w śródowniku kajkawskim (Zagrzeb) czy czakawskim (Split), których język już dawno stracił cechy „serbskiej mowy narodowej”. W takich warunkach, czyli w językowym otoczeniu chorwackim, jest to rzeczą w pełni zrozumiałą. Ciekawy pozostaje fakt, iż Medić używa w swojej pracy specyficznych określeń dla języka serbskiego z tego obszaru, przeważnie jest to „język Serbów z Republiki Serbskiej Krajiny” lub „pewien osobny rodzaj, wariant, odmiana języka” (*jedna zasebna vrsta jezika*), s. 101. Szczególną sytuację języka serbskiego w Chorwacji autor przedstawia zwłaszcza w rozdziale *Wymieranie języka Serbów w Chorwacji (Izumiranje jezika Srba u Hrvatskoj)*, s. 95–101.

¹³ P. Piper, *Srpski između velikih i malih jezika*, Beograd 2003, s. 32.

ny dokonywane w normie od początku miały (i nadal mają) na celu kształtowanie trzech odrębnych języków: serbskiego, chorwackiego i bośniackiego¹⁴.

Najbardziej zachowawczy charakter ma norma serbska. Serbia reformę językową zawdzięcza działalności Vuka Karadžicia, który oparł serbski standard językowy na języku ludowym, a jego podstawę stanowił sztokawski dialekt wschodniohercegowiński (niemający u Serbów literackiej tradycji). Wkład, jaki Vuk Karadžić wniósł w standaryzację języka, jest w opinii serbskiej ogromny, również jego rola w procesie normalizacji języka pozostaje dla Serbów bezsprzeczna i fundamentalna¹⁵. Warto jednak zwrócić uwagę, że dokonując wyboru takiego dialektu, a odrzucając wcześniejszą serbską tradycję piśmienniczą i jej dziedzictwo, Karadžić przerwał naturalny rozwój języka i zahamował dotychczasowy rozwój literatury serbskiej. Vuk zmuszony został później do wielu ustępstw, między innymi zrezygnowania z wymowy ijekawskiej na rzecz ekawskiej (ta pierwsza od początku nie była w ogóle akceptowana przez większość społeczeństwa, szczególnie w Wojwodinie i północnej Serbii). Taki model językowy, który wyrósł na folklorze, z późniejszymi modyfikacjami (m.in. odejściem od dialektu wschodniohercegowińskiego) przyjął u Serbów funkcję języka standardowego.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zaczynają pojawiać się opinie, iż należy przewartościować niektóre zagadnienia związane z okresem standaryzacji języka w XIX wieku. Jeden z istotnych głosów w tej dyskusji należy do chorwackiej lingwistki Natašy Bašić, która sugeruje, że lingwistyka serbska powinna stanowczo zrewidować zakorzenione w tradycji stanowisko odnoszące się do roli i znaczenia Vuka S. Karadžicia w standaryzacji języka serbskiego i chorwackiego w XIX wieku, a ściślej tych działań językowych, które wynikają z jego aktywności politycznej w tym okresie. Bašić zauważa, że językoznawstwo, podobnie jak inne dziedziny życia, również znajdowało się w służbie polityki i można w pełni odnieść takie stwierdzenia do sytuacji standaryzacji oby-

¹⁴ Zwraca na to uwagę M. Cichońska w swoim artykule *Kształtowanie się normy literackiego języka serbskiego, chorwackiego i bośniackiego* [w:] *Język wobec przemian kultury*, red. E. Tokarz, Katowice 1997, s. 40–49.

¹⁵ Na temat działalności Vuka Karadžicia napisano bardzo wiele prac i artykułów. Por. M. Ivić, *Jedno poređenje Vukovog jezika sa našim današnjim književnim jezikom*, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku”, 1, Novi Sad 1957, s. 114–126; M. Popović, *Vuk Stefanović Karadžić*, Beograd 1964; D. Brozović, *Vuk i naš standardni jezik*, „Mogućnosti”, 9, Split 1964, s. 910–917; M. Ivić, *Vukova uloga u normiranju ekavske varijante književnog jezika*, „Anali Filološkog fakulteta”, 5, Beograd 1965, s. 95–98; P. Ivić, *Tendencije u konačnoj fazi Vukove jezične reforme* [w:] *Vukov zbornik*, Beograd 1966, s. 63–71; D. Brozović, *Vuk Stefanović Karadžić i novoštokavska folklorna 'koine'*, „Standardni jezik”, Zagreb 1970, s. 85–118; P. Ivić, *Srpski narod i njegov jezik*, Beograd 1971 (1986); *Dijalekatska baza Vukovog književnog jezika*, „Naučni sastanak slavista u Vukove dane”, 2, Beograd 1972, s. 113–116; P. Ivić, *Razvoj Vukovih pogleda na srpski književni jezik*, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku”, 21/1, Novi Sad 1978, s. 133–141; P. Ivić, *Celokupna dela. IV. O Vuku Karadžiću*, Sremski Karlovci–Novi Sad 1991; M. Ivić, *O Vukovom i vukovskom jeziku*, Beograd 1997 (Novi Sad 1987).

dwu języków. Swoje opinie zawarła w pracy poświęconej tej problematyce, w której czytamy m.in.:

... te dwa procesy (standaryzacja i upolitycznienie) są wzajemnie uwarunkowane i przeplatają się w osobie Karadžicia tak bardzo i na tyle, że trudno powiedzieć, kiedy Karadžić jest językoznawcą, a kiedy politykiem¹⁶.

Wprowadzając tezę o języku jako wyznaczniku narodowości (sztokawski = serbski, serbskość), swoim autorytetem sprawił, że stała się ona najsilniejszym argumentem w formowaniu serbskiej polityki w stosunku do krajów sąsiednich. W rzeczywistości Vuk Karadžić, wprowadzając Serbów do wspólnoty kulturalnej narodów europejskich, niechętnie wyrzekał się tego co serbskie, tworząc w ten sposób podstawy wielkoserbskiej polityki, która do dziś pozostaje zarzewiem wszelkich nieporozumień w tym regionie, również na płaszczyźnie językowej.

W nowej sytuacji państwowej, w jakiej znalazła się Serbia, zrodziła się potrzeba powołania stosownej instytucji zajmującej się przede wszystkim problemami języka.

W ten sposób z inicjatywy trzech Akademii Nauk (SANU, CANU i ANURS)¹⁷ ukonstytuowano w 1997 roku *Odbor za standarizaciju srpskog jezika* (Komitet do spraw Standaryzacji Języka Serbskiego), w obrębie którego działa 8 komisji. Jednym z głównych celów tej instytucji jest oczywiście systematyczna normalizacja języka na każdej płaszczyźnie, także opracowywanie stosownych dokumentów i podręczników oraz uchwalanie aktów, które by zapewniały wprowadzanie właściwych innowacji w zakresie normy i praktyki językowej¹⁸. Ponadto zadaniem Komitetu jest zajmowanie się promowaniem serbskiego standardu językowego w świecie, poprzez współpracę z międzynarodowymi instytucjami i specjalistami w zakresie języka serbskiego oraz serbistyki. Administracyjnie *Odbor* związany jest z Instytutem Języka Serbskiego SANU, a rezultaty prac Komitetu ogłasza *Matica srpska*, której organami prasowymi są dwa czasopisma językoznawcze: „Naš jezik” i „Jezik danas”, w których omawiane są aktualne problemy dotyczące języka.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną ważną sprawę oraz podkreślić różne tendencje w języku serbskim i chorwackim dotyczące normatywistyki i standaryzacji. Mianowicie, nie wydaje się w Serbii tak dużej ilości poradników językowych i słowników normatywnych, jak to się dzieje w Chorwacji, gdzie w latach dziewięćdziesiątych ukazało się bardzo dużo prac poświęconych problemom języka, co jest oczywiście rezultatem purystycznej standaryzacji w tym

¹⁶ N. Bašić, *V.S. Karadžić između jezikoslovlja i politike*, Zagreb 1991, s. 152.

¹⁷ *Srpska akademija nauka i umetnosti, Crnogorska akademija nauka i umjetnosti, Akademija nauka i umjetnosti Republike Srpske*. Wśród założycieli, obok Maticy srpskiej i Instituta za srpski jezik, znalazło się osiem uniwersytetów z następujących ośrodków: Nowy Sad, Belgrad, Kragujevac, Niš, Priština, Podgorica, Srpsko Sarajevo i Banja Luka.

¹⁸ B. Brborić, *S jezika na jezik. Sociolingvistički ogledi II*, Beograd–Novi Sad 2001, s. 328.

kraju. Wpływa na to zupełnie inna sytuacja niż w Chorwacji – w Serbii nie ma po prostu tak ogromnej potrzeby tego typu przedsięwzięć¹⁹.

Właściwości serbskiego standardu językowego zostały opisane w licznych publikacjach²⁰. Najważniejsze ustalenia normatywne zawiera powstały w 1994 roku serbski *Pravopis*²¹, który, co należy podkreślić, ukazał się równocześnie w dwóch wersjach: ekawskiej i ijekawskiej. Szczegółowy opis i objaśnienie nowszych zmian wewnątrz standardowego języka serbskiego wyczerpująco przedstawiono w książkach *Srpski jezik* i *Srpski jezik na kraju veka*²². Te dwie prace zawierają szeroko rozumiany opis przemian zachodzących w języku serbskim, znajdujemy w nich gruntowne przedstawienie obecnego stanu i statusu języka serbskiego. Pozycja pierwsza wydana została w 1996 roku w Opolu w ramach międzynarodowego programu badawczego, obejmującego wszystkie języki słowiańskie²³. Pozycja druga jest wiernym odpowiednikiem pracy wydanej w Polsce.

Nadal jedyną gramatyką języka serbskiego pozostaje natomiast dwutomowa gramatyka Stevanovicia, wydana w latach 1964, 1969²⁴. Jak zauważają niektórzy lingwiści, istniejąca od 40 lat obszerna gramatyka Stevanovicia, chociaż cenna, jest tylko opisowym przedstawieniem języka literackiego z przełomu XIX i XX wieku²⁵, zaś nie opracowano dotąd nowszej gramatyki normatywnej dla języka

¹⁹ Co nie oznacza, że takich prac nie ma wcale, por. P. Ivić, I. Klajn, M. Pešikan, B. Brborić, *Jezički priručnik*, Beograd 1991; E. Fekete, D. Čupić, B. Terzić, *Slovo o jeziku: jezički poučnik*, Beograd 1996; M. Telebak, *Govorimo srpski (S lakoćom do jezičke kulture)*, Novi Sad–Banja Luka–Priština 1998; I. Klajn, *Rečnik jezičkih nedoumica*, (6. dopunjeno i izmenjeno izdanje), Beograd 2002; E. Fekete, D. Čupić, B. Terzić, *Slovo o jeziku: jezički poučnik: knjiga druga*, Beograd 2002.

²⁰ P. Ivić, *Srpski narod i njegov jezik*, Beograd 1971 (1986); I. Klajn, *Jezik oko nas*, Beograd 1980; S. Vukmanović, *Srpskohrvatski standardni jezik, njegova komunikacijska funkcija i varijantske specifičnosti* [w:] *Funkcionisanje* 1990; D. Čupić, *Slovo o srpskom jeziku. Jezički poučnik*, Beograd 1996.

²¹ *Pravopis srpskoga jezika* (M. Pešikan, J. Jerković, M. Pižurica), Novi Sad 1993 [1994]. Zasadniczo jest to zmodyfikowana wersja *Pravopisu*, wydanego wspólnie przez Maticę srpską i Maticę hrwatską w 1960 roku: *Pravopis srpskohrvatskog književnog jezika/Pravopis hrvatskosrpskog književnog jezika. Sa pravopisnim rečnikom/Sa pravopisnim rječnikom*, Novi Sad (Matica srpska), Zagreb (Matica hrvatska) 1960.

²² *Srpski jezik*, red. M. Radovanović; Opole 1996, *Srpski jezik na kraju veka*, Beograd 1996 (jest to ta sama praca, jedynie pierwsza została opublikowana w Polsce, a druga nieco później w Serbii).

²³ Jest to projekt pod nazwą *Współczesne przemiany języków słowiańskich (1945–1995)*, realizowany przez Uniwersytet Opolski, tom serbski ukazał się w serii *Najnowsze Dzieje Języków Słowiańskich*.

²⁴ *Savremeni srpskohrvatski jezik (Gramatički sistemi i književnojezička norma). I. Uvod, fonetika, morfologija. II. Sintaksa*, Beograd 1964, 1969.

²⁵ B. Brborić, *Gramatika i „općena pravilnost”* [w:] *Aktuelni problemi gramatike srpskog jezika*, Subotica–Beograd 1999, s. 18.

serbskiego²⁶. Być może wynika to z faktu, że Serbowie nie muszą, w przeciwieństwie do Chorwatów, wpływać na kształt normy, która przecież według nich nie zmieniła się po 1991 roku, czyli po rozpadzie wspólnoty językowej.

Warto też wspomnieć, że w ostatnim okresie w Bośni został wydany w 1998 roku podręcznik autorstwa Milorada Telebaka, w którym przedstawione są właściwości serbskiego standardu językowego w specyficznym środowisku językowym, jakim jest Bośnia (co ciekawe, można w nim znaleźć również synonimy leksykalne właściwe językowi chorwackiemu)²⁷.

Niewątpliwie standardowy język serbski różni się od standardu chorwackiego i bośniackiego, przede wszystkim poprzez obecność alfabetu cyrylicznego. Należy zaznaczyć, że użytkownicy języka serbskiego posługują się dwoma alfabetami, wspomnianym cyrylicznym, który w Serbii ma tradycję tysiącletnią, oraz alfabetem łacińskim. Wyraźnie zostało to sformułowane w *Zasadach pisowni* wydanych w roku 1994: „Cyrylica i łacinka stanowią standardowe pisma naszego języka”²⁸, a także w Konstytucji Republiki Jugosławii z 1992 roku²⁹, gdzie czytamy, iż alfabetem urzędowym jest cyrylica, a łacinie przyznaje się funkcję alfabetu pomocniczego.

Fakt używania przez Serbów aż dwóch alfabetów jest z dumą podkreślany przez niektórych lingwistów: „Serbowie są dzisiaj jedynym zasadniczo dwualfabetycznym narodem w Europie, ze wszystkimi zaletami i niedostatkami, które z tego wynikają”³⁰. Dwualfabetyczność jest rzeczywiście cechą swoistą i wyróżniającą język serbski wśród innych języków europejskich. Jednak alfabet łaciński upowszechnił się i utrwalił w serbskiej kulturze dopiero w XX wieku, co związane było między innymi z wymogami komunikacji międzynarodowej. Cyrylica zaś jest alfabetem prymarnym oraz powszechnie używanym w języku serbskim i to właśnie ona urasta w tej chwili do rangi symbolu. Nie język, ale pismo staje się znakiem tożsamości³¹. Używanie alfabetu łacińskiego w obecnych czasach postrzegane jest przez wielu jako ogromne zagrożenie dla serbskiej tożsamości narodowej. Publikowanie w Serbii tekstów alfabetem łacińskim spotyka się ze zdecydowanym sprzeciwem niektórych środowisk. Zajmowanie

²⁶ M. Ivić, *Jedno poredenje Vukovog jezika sa našim današnjim književnim jezikom*, Beograd 1997 [1957], s. 13.

²⁷ M. Telebak, *Govorimo srpski (S lakoćom do jezičke kulture)*, Banja Luka 1998. Cyt. za: B. Brborić, *Srpski jezik u BiH – povezan s bošnjačkim i hrvatskim*, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku”, 43, Novi Sad 2000, s. 79.

²⁸ *Pravopis srpskoga jezika*, s. 17.

²⁹ *Ustav Savezne Republike Jugoslavije*, 1992, pkt. 15: „U Saveznoj Republici Jugoslaviji u službenoj je upotrebi (...) ćirilčko pismo, a latiničko pismo je u službenoj upotrebi na način utvrđen zakonom”.

³⁰ B. Brborić, *S jezika na jezik...*, s. 50.

³¹ Rozważania na temat symbolicznej wartości pisma – grafii oraz ortografii jako znaku tożsamości etnicznej i kulturowej Serbów możemy znaleźć w artykule M. Dąbrowskiej-Partyki, *Pismo jako znak tożsamości* [w:] *Język a tożsamość narodowa*, red. M. Bobrowska, Kraków 2000, s. 169–182.

tak negatywnego stanowiska wobec preferowania przez niektórych łacinki jest zaskakujące, choćby przez wzgląd na konstytucyjne zagwarantowanie prawa do używania tego alfabetu³². Powołano nawet instytucję mającą na celu obronę alfabetu cyrylicznego. W roku 2001 założono w Nowym Sadzie Towarzystwo „Cyrilica”³³, którego głównym zadaniem jest obrona cyrylicy, jak uważają jego członkowie, „znajdującej się w niebezpieczeństwie” i wręcz zagrożonej w swoim istnieniu³⁴. Bodźcem do powstania tej organizacji stały się wydarzenia, jakie miały miejsce w Wojwodinie, kiedy *Skupština* (Parlament) tego regionu³⁵ wystąpiła z propozycją zrównania cyrylicy i łacinki w użyciu oficjalnym i w związku z tym wprowadzenia stosownych zmian oraz uzupełnień w stosownej ustawie (*Zakon o službenoj upotrebi jezika i pisama*). Spotkało się to z natychmiastową reakcją środowisk zarówno lingwistycznych, jak i cerkiewnych, i zostało określone jako „naruszanie ustawowych ram statusu języka serbskiego i usiłowanie dalszego wypierania cyrylicy”. Równocześnie skrytykowano próby prowadzenia przez Wojwodinę niezależnej polityki językowej³⁶. Pozostaje sprawą trudną do zrozumienia piętnowanie używania alfabetu łacińskiego na tym specyficznym wielonarodowym obszarze, gdzie funkcjonują przecież obok siebie języki mniejszości narodowych (których użycie również jest zagwarantowane konstytucyjnie). Jak pokazują niektóre zestawienia zawarte w artykule *Łacinka wyparła cyrylicę nawet z ulicy Vuka Karadžića*³⁷ z 2001 roku, sytuacja ta nie dotyczy jedynie terenu Wojwodiny, ale całego kraju. Autor zwraca uwagę społeczeństwa na smutny fakt, iż Serbowie już dawno zastąpili cyrylicę Vuka łacinką, używając powszechnie tego drugiego pisma zarówno w szkołach, jak i instytucjach oraz drukując alfabetem łacińskim większość książek, gazet i czasopism. Przytacza rezultaty badań przeprowadzonych przez nowo powstałe stowarzyszenie „Cyrilica” w dwóch największych ośrodkach serbskich, Belgradzie i Nowym Sadzie. Wyniki badań pokazują, że w Nowym Sadzie alfabetu łacińskiego używa 81,5 proc. mieszkańców, a cyrylicy tylko 18,5 proc., natomiast w Belgradzie trochę więcej – 31,80 proc., co na pierwszy rzut oka oznacza nieco lepszą sytuację. Jednak pogarsza ten stan inny fakt. Mianowicie, w najstarszej części miasta wśród 3243 ulicznych tablic naliczono tylko 1512 pisanych cyrylicą (paradoksalna sytuacja panuje na ulicy samego reformatora serbskiego pisma Vuka Karadžića, gdzie na 58 tablic pisanych alfabetem łacińskim

³² Por. *Ustav Republike Srbije*.

³³ Serb. *Udruženje „Ćirilica”*.

³⁴ Jednym z przejawów aktywnej działalności członków Towarzystwa i jego zwolenników są przeprowadzone 22 i 27 października 2001 roku w Nowym Sadzie manifestacje w obronie cyrylicy.

³⁵ *Skupština AVP (Autonomna Pokrajina Vojvodine)*.

³⁶ Decyzja Odboru nr 17 (2001), za: „Jezik danas”, 2002, VI, nr 15, s. 6, por. także artykuł *Narušavanje ustavnih okvira statusa srpskog jezika*, „Hrišćanska misao”, 2000, nr 9–12, s. 33–35.

³⁷ J. Bajić, *Latinica potisnula ćirilicu čak i u ulici Vuka Karadžića*, „Pravoslavlje”, 2001, XXXV, nr 834 (z 15 grudnia), s. 3.

przypada tylko 27 pisanych cyrylicą). Autor konstatuje pesymistycznie, że stan cyrylicy w głębi Serbii jest jeszcze gorszy, a łacinka „całkowicie wyparła narodowe pismo serbskie, zagroziwszy jednemu z nośnych filarów, na których opiera się serbska duchowość narodowa”³⁸. Jediną instytucją, która nigdy nie wyzwała się cyrylicy, jak zaznacza autor, jest Serbska Cerkiew Prawosławna.

W latach 2001–2002 na łamach prasy ukazują się coraz liczniejsze wypowiedzi broniące cyrylicy (m.in. w pismach „Politika”, „Hrišćanska misao” czy „Pravoslavlje”), prowadzi się też publiczne dyskusje dotyczące tego problemu. Pojawiają się znamienne tytuły, np. *Dlaczego bronimy cyrylicy?*³⁹. W odpowiedzi czytamy, „dlatego, że jest nasza – jest naszym pierwszym i podstawowym (prymarnym) pismem, do niedawna jedynym”, dalej znajdujemy równie emocjonalne stwierdzenie: „Nasza jest i kochamy ją taką, jaka jest”.

Pojawia się też inna argumentacja odwołująca się do poczucia tożsamości narodowej:

W pewien sposób pismo jest wyrazem i symbolem suwerenności państwowej. Cyrylica jest symbolem naszej tożsamości kulturowej i narodowej na kulturalnej mapie świata.

Podkreśla się również ponadwyznaniowy charakter i funkcję tego pisma w przeszłości (*natkonfesionalno pismo*) oraz jego ogromny udział w trudnych sytuacjach dziejowych: „cyrylica towarzyszyła losom serbskiego narodu (precyzyjniej – dzieliła jego losy) przez wieki”⁴⁰. Cyrylica więc jako wyznacznik serbskości staje się elementem dyskursu. Pojawiają się dosyć skrajne wypowiedzi, mówi się nawet o dyskryminacji tego pisma i działaniach zmierzających wręcz do unicestwienia pisma cyrylicy. Przywołuje się czasy II wojny światowej, kiedy to pierwszym dekretem NDH używanie cyrylicy zostało zabronione. Wymowny jest tu inny artykuł zatytułowany: *Unicestwianie serbskiej cyrylicy. Chroniąc swoje pismo, uchronimy siebie*⁴¹. Dla autora cyrylica stanowi jedną z najwyższych serbskich wartości, gdyż wspólnie z narodem w przeszłości przeżywała jego cierpienia, męki i poniżenia, a dzisiaj, co podkreśla dalej, jest coraz częściej i zacieklej wypierana z życia publicznego i kulturalnego (czasopisma i gazety wydawane są łacinką, a w lokalnej telewizji cyrylica używana jest rzadko). Jak słusznie zaznacza autor, nie bez winy pozostają i sami Serbowie, szczególnie ci odpowiedzialni za środki masowego przekazu, którzy zapominają, że język i pismo są fundamentalnymi elementami narodowej kultury serbskiej i odgrywają w niej ogromną rolę. Broniąc cyrylicy, autor używa specyficznej retoryki:

³⁸ Ibidem.

³⁹ M. Pižurica, *Zašto branimo ćirilicu?*, „Pravoslavlje”, 2002, XXXVI, nr 844 (z 15 maja), s. 1–2.

⁴⁰ Ibidem, s. 1.

⁴¹ S.B. Jović, *Zatiranje srpske ćirilice. Čuvajući svoje pismo, sačuvaćemo sebe*, „Pravoslavlje”, 2002, XXXVI, nr 849–850 (1–15 sierpnia), s. 4.

Dosyć handlowania tym, co nie jest na sprzedaż [...] nie pozwolimy nikomu, nawet „im”, by nam przekreślali nasze duchowe wartości, bez których nie wiedzielibyśmy, kim jesteśmy, skąd jesteśmy, gdzie jesteśmy i dokąd powinniśmy dalej zmierzać⁴².

Oczywiście, jak zwykle przy okazji tego rodzaju wypowiedzi, pojawiają się zapewnienia, że nikt nie ma nic przeciwko łaćnińskiemu czy jakimkolwiek innemu alfabety, ale te zapewnienia pozostają jedynie w sferze deklaracji. Obrońcom alfabetu cyrylicy przyświecają – w ich mniemaniu – słuszne i szczytne cele, czyli troska o następne pokolenia:

Cyrylicy bronimy, ponieważ naszym celem jest, aby cyrylicą pisało nasze nienarodzone potomstwo – żeby miało cyrylicę w podpisie i w nagrobnym napisie (*da ćirilicu imaju i u potpisu i u grobnom natpisu*)⁴³.

Kolejną istotną cechą języka serbskiego jest obecność podwójnej wymowy i zapisu refleksu prasłowiańskiego fonemu jat – ekawskiej i iekawskiej, w odróżnieniu od jedynej używanej w języku chorwackim i bośniackim wymowy jekawskiej⁴⁴. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że decyzją władz Republiki Serbskiej w Bośni i Hercegowinie, czyli w tradycyjnie iekawskim środowisku językowym, jesienią 1993 roku przyjęto wymowę ekawską (także w pisowni) dla serbskiego standardu językowego. Pomimo iż niektórzy widzieli w tym zgubny skutek dla dziedzictwa kultury narodowej serbskiej ludności w Bośni, uznano, że jest to w pełni „racjonalna odpowiedź na nowo powstałą sytuację socjolingwistyczną”⁴⁵ i niezbędny krok do pełnej unifikacji serbskiego standardu językowego. Jako argument za taką decyzją wysuwano rację, że większą szkodą jest podtrzymanie podziału, który „kryje w sobie niebezpieczeństwo naruszenia jedności serbskiej kultury językowej”⁴⁶. Te kwestie regulują dwie równorzędne ustawy, które nie różnią się w swej istocie i treści: w Serbii jest to *Zakon o službenoj upotrebi jezika i pisama 1991* (Ustawa o użyciu języka i alfabetów) oraz w Republice Serbskiej w Bośni *Zakon o službenoj upotrebi jezika i pisama 1996*⁴⁷.

Kiedy mowa o standardowym języku serbskim w czasach najnowszych, to bez wątpienia należy stwierdzić, iż zachodzą w nim istotne zmiany zewnętrzne i wewnętrzne, będące rezultatem przeszłych i obecnych różnorodnych procesów glottopolitycznych oraz lingwistycznych⁴⁸. Na płaszczyźnie wewnętrznej (tzn.

⁴² Ibidem.

⁴³ M. Pižurica, *Zašto branimo...*, s. 2.

⁴⁴ B. Brborić, *Srpski jezik u BiH – povezan s bošnjačkim i hrvatskim*, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku”, 43, Novi Sad 2000, s. 74.

⁴⁵ B. Brborić, *S jezika na jezik...*, s. 27.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ O zmianach w języku serbskim wypowiedział się M. Radovanović w artykułach: *Od „srpskohrvatskog” do „srpskog”: rezime zbivanja*, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku”, 44/1–2, Novi Sad 2001, s. 13–23 oraz *Srpski jezik na kraju veka: između „bal-*

na poziomie planowania korpusu) najbardziej wyraźne zmiany są skutkiem równoczesnych wpływów kulturowych i językowych, na które narażony był język, a więc jego „balkanizacji” i „europeizacji”. Te dwa trudne do zdefiniowania terminy czy też kulturowe pojęcia bardzo często pojawiają się w dyskusjach toczonych w ostatnich czasach na temat języka. Stały się w pewnym sensie ważnym (swoistym) elementem dyskursu, gdzie „europeizację” można rozumieć jako swego rodzaju otwartość, np. na wszystko, co nieserbkie, m.in. na terminy obce, a pod pojęciem „balkanizacji” kryje się postawa przeciwna, czyli zamknięcie się w bałkańskim kręgu kulturowym⁴⁹.

Tradycyjnie Serbowie są – w przeciwieństwie do Chorwatów – postrzegani jako naród otwarty na internacjonalizmy, co znajduje odbicie w stanie języka (zwłaszcza w terminologii różnych dziedzin). Jednak ostatnio zarysowuje się inna postawa, wynikająca z poczucia zagrożenia wpływami obcymi.

Takie stanowisko reprezentuje serbski lingwista Mile Medić. Znamienny jest już sam tytuł jego pracy, którą poświęca sytuacji najnowszej języka serbskiego *Naježda stranih reči na srpski jezik*⁵⁰. Medić nie boi się określić tej sytuacji jako „ataku”, uważa, że największym zagrożeniem są dzisiaj dla języka serbskiego wyrazy obce i należy podjąć wszelkie kroki, aby zapobiec temu zjawisku poprzez, jak to określa, „walkę z niepotrzebnymi wyrazami obcymi w języku serbskim”⁵¹. Dalej kategorycznie stwierdza, że „zanosi się na wielkie czyszczenie języka serbskiego z wyrazów obcych”⁵². Opinia taka nie jest oczywiście reprezentatywna dla całego środowiska językoznawczego, ale należy zasygnalizować, że także takie głosy można usłyszeć w dyskusji nad aktualnym stanem języka serbskiego.

Pojawiają się różnorodne wypowiedzi i publikacje na temat języka i próby odpowiedzi na pytanie, czym język jest albo czym być powinien. Bez wątpienia Serbowie nie mają aż tak silnej potrzeby manifestowania swojej odrębności językowej jak Chorwaci czy Bośniacy (co widoczne jest szczególnie w Chorwacji, gdzie język poddawany jest nieustannej purystycznej standaryzacji). Uważają, że to właśnie oni kontynuują normę dawnego języka serbsko–chorwackiego, a więc ich stosunek do standaryzacji jest nieco odmienny. Nie oznacza to jednak, że nie próbują wyrazić swojej postawy względem zaistniałej, nowej sytuacji językowej. Często i chętnie wypowiadają się na temat istoty i roli własnego języka oraz jego stosunku do innych języków, powstałych po rozpadzie Jugosławii.

Najpełniejszy wgląd w najnowszą serbską sytuację socjolingwistyczną dają prace Ranka Bugarskiego, poświęcone wewnętrznym problemom socjolingwi-

kanizacije” i „evropeizacije”, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku”, 40/1, Novi Sad 1997, s. 161–165.

⁴⁹ Przejawem europeizacji jest również, według niektórych lingwistów, otwartość na obydwa alfabety: łaciński i cyrylicki.

⁵⁰ M. Medić, *Naježda stranih reči na srpski jezik*, Novi Sad 2000.

⁵¹ Ibidem, s. 9.

⁵² Ibidem.

stycznym, tzn. zmianom w strukturze języka i jego funkcji, będącym następstwem głębokich zmian społecznych⁵³. Autor koncentruje się na swoistych zagadnieniach językowych; stara się mianowicie ukazać różnorodne oblicza języka, jego dobre i złe strony, język będący elementem manipulacji i wykorzystywany w służbie różnorodnych działań ideologicznych.

Taki stan obrazują metaforyczne określenia języka, które wprowadza autor w swej pracy⁵⁴, np. „manipulowanie językiem” (*manipulisanje jezikom*, s. 29), „przemoc werbalna” (*verbalno nasilje*, s. 124), „język nienawiści” (*govor mržnje*, s. 117), „język pokoju” (*jezik mira*, s. 409) i „język wojny” (*jezik rata*, s. 389) itd. Uznysławia nam, że ten sam język może być narzędziem realizacji szczytnych celów, ale także można go wykorzystać w działaniach zasługujących na potępienie, co bardzo dobrze uwidocznio się w trakcie rozpadu Jugosławii. Autor próbuje właśnie na przykładzie socjolingwistycznej i politycznej sytuacji własnego państwa prześledzić ten proces, ponieważ w przypadku Serbii zjawisko manipulacji językowej jest szczególnie częste.

Bugarški podkreśla szczególną rolę języka w rozwoju świadomości narodowej. Według niego, na tożsamość językową składają się trzy elementy: część strukturalna (jaki język jest), genetyczna (z czego dany język powstał) i socjolingwistyczna (jak traktują go i cenią jego użytkownicy). Biorąc pod uwagę język serbsko-chorwacki, w przypadku dwóch pierwszych elementów lingwiści są zgodni, natomiast element socjolingwistyczny jest punktem spornym. Bugarški wyróżnia więc dalej dwie postawy reprezentatywne, odnoszące się do zaistniałej sytuacji językowej: lingwistyczno-komunikacyjną i polityczno-symboliczną. Z punktu widzenia lingwistyczno-komunikacyjnego „wciąż jeszcze zasadnie mówić można o istnieniu serbsko-chorwackiego jako jednego języka standardowego (choć, naturalnie, z terytorialnymi wariantami)”, a to ze względu na „bezsporne podobieństwa strukturalne [...] pomiędzy oficjalnie uznanymi spadkobiercami serbsko-chorwackiego” czy też zupełnie normalną komunikacją istniejącą pomiędzy użytkownikami byłego języka serbsko-chorwackiego. Z punktu widzenia polityczno-symbolicznego można natomiast stwierdzić, że „język serbsko-chorwacki” został we wszystkich nowych państwach powstałych na tym obszarze językowym urzędowo uznany za historycznego przodka języka serbskiego, chorwackiego czy bośniackiego. Bugarški zwraca dalej uwagę, że obydwie postawy odzwierciedlają rzeczywistość i prawdę, ale bardzo różnie rozumianą i postrzeganą. Może być ona sformułowana wręcz paradoksalnie:

... serbsko-chorwacki dzisiaj jest równocześnie jednym językiem i trzema językami – jednym „językiem lingwistycznym” w postaci trzech „języków politycznych”.

Autor uważa, że w przypadku języka serbsko-chorwackiego element socjolingwistyczny przeważał, doprowadzając w istocie do uformowania tożsamości

⁵³ R. Bugarški, *Lica jezika: sociolingvističke teme*, Beograd 2001 oraz *Nova lica jezika*, Beograd 2002.

⁵⁴ R. Bugarški, *Lica jezika...*

nowych języków: chorwackiego i bośniackiego. Podkreśla też, że nie należy łączyć nazwy języka z jego lingwistyczną tożsamością.

Poza tym Bugarski dostrzega także dwa aspekty na płaszczyźnie tożsamości socjolingwistycznej: aspekt kolektywno-psychologiczny i indywidualno-psychologiczny. Zwraca uwagę na fakt, że tożsamość języka serbsko-chorwackiego w dużej części jest problemem odpowiedniej postawy, nie tylko względem samych zmian językowych, ale i wzajemnego stosunku względem siebie grup narodowych, które się tym językiem posługują. Ostatnie lata ukazały bardzo wyraźnie oddziaływanie aspektu kolektywnego na świadomość społeczną, a budzeniu się i wzrastaniu tej świadomości towarzyszyło zjawisko negocjowania innych. Świadomość grupowa, dynamicznie się rozwijająca i będąca w relacji ze świadomością indywidualną, doprowadza w interpretacji Bugarskiego do prawie systemowego sformułowania:

Tak jak należą do narodu, do którego wierzą, że należą, ludzie po prostu mówią tym językiem, którym wierzą, że mówią, i nazywają go tak, jak im odpowiada i jak się przyzwyczaili.

W swoich pracach Bugarski reprezentuje stosunkowo neutralne stanowisko, stwierdzając z całą odpowiedzialnością, że społeczeństwo musi przyjąć zaistniałą sytuację i przyzwyczaić się do niej, gdyż rozpoczęta niegdyś, a trwająca ciągle dezintegracja może przynieść kolejne zmiany. W ten sposób dopuszcza możliwość, w sensie polityczno-prawnym, odrębności języka czarnogórskiego w przyszłości. W szerszym kontekście tę myśl wyraża następująco

... jeśli już pojemny termin lingwistyczny „język serbsko-chorwacki” ustąpił miejsca trzem nazwom narodowym, dlaczego miałyby się na tym poprzestać: raz rozpoczęta dezintegracja narzuca nową, inną logikę.

Proponowany nowy system wartości, zarówno w życiu, jak i w języku, oczywiście nie jest jeszcze nawet przyjęty, a co dopiero ustanowiony.

Specyficzny jest stosunek niektórych Serbów do własnego języka, wynikający z poczucia zagrożenia, m.in. przez czynniki obce. Cytowane wcześniej opracowanie Mile Medicia jest częścią swoistego programu walki o ochronę języka.

Autor uważa, że język serbski na przełomie XX i XXI wieku to język cierpiący, język, który doznaje szkody, dzieli „nieszczęsny” los narodu serbskiego. Dobitnie podkreśla, że „los języka serbskiego w XX wieku nie jest wcale lepszy od losu serbskiego narodu”⁵⁵, który stał się swoistą ofiarą. Nierzadkie określenia w rodzaju *stradanje* (cierpienie) i *ponižavanje* (poniżanie, upokarzanie) mają oddać stan, w jakim znalazł się język serbski w ciągu ubiegłego stulecia. Pokazują i wyrażają przede wszystkim bardzo emocjonalny stosunek samego autora i podobnych mu osób.

To oczywiście stanowiska ekstremalne, które jednak, co należy mocno podkreślić, są żywo obecne w świadomości potocznej. W ostatnich latach zauważyć można szczególne zjawisko w serbskiej kulturze, którego przejawem jest nie-

⁵⁵ M. Medić, *Najezda stranih...*, w rozdziale *Srpski jezik na razmeđu 20. i 21. veka*, s. 7.

zwykła popularność prac stylizowanych na średniowieczne teksty serbskie, a będących tylko zręcznymi mistyfikacjami. Przykładem takiego tekstu są *Zavještanja Stefana Nemanje*, których autorem jest Mile Medić⁵⁶. Wśród wielu tekstów odnoszących się do kraju, Kościoła, państwa, władzy czy piśmiennictwa znajdujemy także jeden o języku serbskim – *Zavještanje jezika*.

Jest to rodzaj poetyckiej wypowiedzi o języku jako najważniejszym bogactwie narodu serbskiego, które należy pielęgnować i chronić.

Obrazują to poniższe stwierdzenia:

Strzeżcie, dzieci moje miłe, języka jak ziemi.

Nie bierzcie obcego słowa do ust swoich (...) Lepiej ci stracić największy gród swego państwa niż najmniejsze czy najmniej znaczące słowo swego języka. Naród, który stracił swoją mowę, przestaje być narodem.

Człowiek uczy się swego języka w ciągu jednego roku. Nie zapomina go, dopóki żyje. Naród go nie zapomni, dopóki istnieje. Obcego języka człowiek tak samo nauczy się przez jeden rok. Tyle mu trzeba, by się wyrzec swojego języka i przyjąć obcy. Dziecię moje miłe, to jest ta zaraza i zagaład języka, gdy człowiek jeden po drugim zaczyna wyznać się swego języka i przyjmuje obcy, czy to z własnej woli, czy pod przymusem.

Strzeżcie się, dzieci moje, mówiących innymi językami. Przychodzą niepostrzeżenie, nie wiesz kiedy i jak. Klaniają się i biją ci pokłony na każdym kroku. I dlatego, że nie znają twojego języka, przypochlebiają ci się i łaszą się jak psy⁵⁷.

Te rzekome myśli średniowiecznego serbskiego władcy Stefana Nemanji, dotyczące języka, wielu przyjęło jako hasła, które można urzeczywistnić, a utwór spotkał się z szerokim odzewem społecznym i w ciągu ostatnich lat jest często cytowany jako oryginalna myśl samego Stefana Nemanji. Świadczy to o szczególnej sile prac Medicia, a także pokazuje, jak bardzo tego typu teksty są obecne w potocznej świadomości społecznej.

Medić nie ukrywa, jak ważna jest dla niego walka o język, mówi wprost o „wojnie o język serbski” (*rat za srpski jezik*). Padają stwierdzenia typu: „Obrona języka serbskiego jest jak obrona serbskiego państwa”⁵⁸. To dosyć kuriozalne stanowisko, jeśli weźmie się pod uwagę, że o żadnym niebezpieczeństwie nie ma mowy, nikt nie atakuje języka serbskiego, wprost przeciwnie – ma on pełną swobodę rozwoju. Ekstremalne postawy biorą się z wyimaginowanego poczucia zagrożenia i są podsycane przez osoby o nastawieniu nacjonalistycznym.

Osobnym zagadnieniem, które należy przedstawić, jest problem stosunku języka serbskiego do nowo powstałych („nowych”) języków: chorwackiego, bośniackiego i czarnogórskiego. Zaczniemy od języka chorwackiego, który po 1991 roku (czyli od momentu uzyskania przez Chorwację niezależności państwowej) zaczął funkcjonować jako samodzielny język narodowy⁵⁹. Od samego

⁵⁶ M. Medić, *Zavještanja Stefana Nemanje*, 1999.

⁵⁷ Op.cit., s. 7–9.

⁵⁸ M. Medić, *Najezda stranih reči na srpski jezik*, s. 152.

⁵⁹ Szerzej na ten temat wypowiedziała się B. Oczkova, *Zagadnienia sporne w językoznawstwie chorwackim i serbskim po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego* [w:] *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*, Kraków 1999, s. 233–253.

początku Serbowie nie zgadzają się ze stroną chorwacką, twierdząc, że nazwa „chorwacki język literacki” jest nie do przyjęcia i nie daje się naukowo uzasadnić. Językoznawcy serbscy uważają, że język chorwacki nie jest niczym innym, jak tylko językiem serbskim, który Chorwaci przywłaszczyli sobie w latach trzydziestych XIX wieku, czyli w okresie Odrodzenia Narodowego. Dyskusje, które toczą się wokół nazwy i definicji języka chorwackiego, a także poszczególnych wydarzeń z jego historii, nie są niczym nowym, lecz kontynuują wcześniejsze spory toczone przez cały okres istnienia tego języka⁶⁰. Wybór dialektu (nowo)sztokawskiego w okresie ruchu iliryjskiego – uzasadniony zresztą powszechnością jego użycia oraz bogatą tradycją literacką – sprawił, że spór o język chorwacki trwa, a stanowisko strony serbskiej długo jeszcze nie ulegnie zmianie.

Chociaż, jak stwierdza Branislav Brborić

... chorwacki ruch narodowy, (...) miał do dyspozycji więcej językowych modeli sztokawskich literatur regionalnych, „przejął” serbski standardowy model Vuka⁶¹.

Jak podkreśla dalej autor, taka sytuacja mogła się przydarzyć tylko dwóm narodom południowosłowiańskim – chorwackiemu i serbskiemu:

W świecie słowiańskim, z wyjątkiem jego części południowej, nie zdarzył się przypadek, aby dwa narody *otrzymały* ten sam język, ten sam język literacki albo ten sam język standardowy⁶².

Ta ostatnia, może trochę łagodniejsza w swym charakterze wypowiedź, nie zmienia faktu, że Serbowie dialekt sztokawski uważają za wyłącznie dialekt języka serbskiego, a ludność posługującą się nim za wyłącznie etnicznie serbską⁶³.

Podobne poglądy pojawiły się w broszurze *Slovo o srpskom jeziku*, która ukazała się w 1998 roku⁶⁴ jako rezultat dyskusji naukowej, mającej na celu ustalenie relacji pomiędzy językiem serbskim a pozostałymi narodami i językami, wywołując oburzenie slawistycznego środowiska językoznawczego. Przedstawione w niej sady językoznawców serbskich, dotyczące wszystkich zagadnień spornych związanych z językiem serbskim, chorwackim, jak również bośniackim, są właściwie nie do przyjęcia. Ze względu jednak na formę i treść tego tekstu, nie można o nim nie wspomnieć, pomimo że od razu spotkał się z nie-

⁶⁰ Ibidem, s. 236.

⁶¹ B. Brborić, *S jezika na jezik...*, s. 11.

⁶² Ibidem, s. 34.

⁶³ Dali temu wyraz językoznawcy serbscy we wspomnianej już parokrotnie pracy *Srpski jezik*, w której możemy znaleźć liczne opinie dotyczące języka chorwackiego, m.in. w jednej z nich, sformułowanej przez M. Pešikana czytamy, że w Chorwacji „język literacki przekształcił się w chorwacką redakcję serbskiego języka Vukowskiego”, *Srpski jezik*, s. 172.

⁶⁴ *Slovo o srpskom jeziku*, czyli *Deklaracja o języku serbskim* została wydana przez Fond Istine o Srbima (Fundacja Prawdy o Serbach) w sześciu językach (serbskim, angielskim, rosyjskim, francuskim, polskim i niemieckim).

przychylnością uczestników XII Międzynarodowego Kongresu Sławistów w Krakowie⁶⁵.

Warto przypomnieć główne tezy sformułowanego wówczas tekstu⁶⁶:

1. Przynależność religijna nie pokrywa się z przynależnością językową. Językiem serbskim posługiwali się i posługują Serbowie etniczni trzech wyznań – prawosławnego, rzymskokatolickiego oraz muzułmańskiego (s. 47).

2. Wuk uważał, że język serbski obejmuje całe narzecze sztokawskie i opierając się na tym kryterium językowym dowiódł, że wszyscy sztokawcy są Serbami oraz że wszyscy Serbowie są sztokawcami (s. 47).

3. Z etnicznymi granicami narodu serbskiego zbiegają się granice obszaru języka serbskiego (narzecza sztokawskiego). Język ten nazywano nie tylko *serbskim*, lecz także językiem *słowińskim*, *słowiano-serbskim*, *iliryskim*, *dalmatyńskim*, *dubrownickim*, *bośniackim*, *ślawońskim*, *chorwackim*, *naszym* itd. (s. 48).

4. Chorwaci nie poprzestali na przejściu serbskiego języka literackiego, ale od razu po śmierci Wuka do serbskiej nazwy języka dołączyli również nazwę chorwacką, co jest czynem stanowiącym precedens w dziejach języków europejskich. Tak z *języka serbskiego* w Chorwacji powstał język *chorwacki albo serbski*, potem *serbskochorwacki* albo *chorwackoserbski*, by wreszcie, w wyniku rozpadu Jugosławii socjalistycznej, Chorwaci z nazwy języka zupełnie wyrzucili wyznacznik *serbski*. W taki sposób język serbski wymowy ijekawskiej, przejęty przez Chorwatów w XIX wieku, został po prostu przemianowany na „*chorwacki język literacki*” (s. 49).

Autorzy deklaracji twierdzą, że Chorwaci nie tylko przejęli serbski język literacki, ale również, po śmierci jego twórcy, po prostu dołączyli do nazwy serbskiej nazwę chorwacką. Poza tym wyrażają przekonanie, że to, co zostało napisane w dialekcie sztokawskim, należy do literatury serbskiej⁶⁷, tak więc sztokawska literatura ślawońska, dubrownicka i dalmatyńska jest integralną częścią literatury serbskiej, podobnie jak literatura bośniackich franciszkanów.

Sprawa literatury sztokawskiej i narosłych wokół niej nieporozumień wymaga komentarza. Szczególne miejsce w tym sporze zajmuje literatura dubrownicka, w mniemaniu niektórych Serbów przywłaszczona przez Chorwatów. W opinii autora opracowania poświęconego m.in. literaturze dubrownickiej⁶⁸, strona chorwacka dopuściła się wielu fałszerstw oraz mistyfikacji dotyczących kluczowych postaci związanych z literaturą i kulturą chorwacką, utrwalając w świadomości społecznej przekonanie, że niektóre postaci, takie jak Marin Držić czy Ivan Gundulić, to wyłącznie twórcy chorwaccy.

⁶⁵ MKS odbył się w dniach 27 sierpnia – 2 września 1998 roku.

⁶⁶ W cytatach wykorzystano polski tekst Deklaracji, do którego, ze względu na liczne błędy, wprowadzono konieczne poprawki.

⁶⁷ Wypowiedzi takie, pozostające w duchu poglądów Vuka Karadžicia, skłaniają do pewnych konstatacji także stronę chorwacką. Wspomniana N. Bašić uważa, że swoje stanowisko względem reformatora zmienić powinna również lingwistyka chorwacka. Karadžić o wiele wcześniej dostrzegł wartość piśmiennictwa dubrownickiego, jeszcze wówczas, gdy sami Chorwaci go nie doceniali.

⁶⁸ L.M. Kostić, *Nasilno prisvajanje dubrovačke kulture*, Novi Sad 2000.

W przekonaniu Lazy M. Kosticia

Chorwaci nie tylko zaanektowali literaturę starego Dubrownika, ale i całe jego życie kulturalne oraz polityczne, wszystkie jego publiczne przejawy, jak również nowego Dubrownika, nie wstydząc się najbardziej hańbiących fałszerstw⁶⁹.

W swoim opracowaniu stwierdza, że pomimo wrażenia, iż Serbowie przyjęli milczącą postawę w tej kwestii, jednak nie zamierzają się oni zgodzić na całkowite ustępstwa. Podkreśla: „Nie pozwolimy Chorwatom odebrać nam Dubrownika”⁷⁰. Kostić stawia Chorwatom szereg poważnych zarzutów i, posługując się pseudonaukową argumentacją, usiłuje udowodnić, że przywłaszczyli sobie kulturę dubrownicką.

Pisząc o narodowym charakterze literatury dubrownickiej, stwierdza, że

Tematycznie literatura dubrownicka nie jest ani serbska, ani chorwacka: jest ogólnoludzka, *slovinska*, a przede wszystkim raguzańska (dubrownicka). Jednak pewne serbskie pierwiastki można odnaleźć, a chorwackich nigdy i nigdzie⁷¹.

Co ciekawe, autor pozwala sobie na tak kategoryczne stwierdzenia, pomimo że – jak czytamy w dalszej części pracy – sam nie zna zbyt dobrze literatury dubrownickiej. Rodzi się więc pytanie, czy w ogóle może się wypowiadać w tej sprawie, nie będąc literaturoznawcą, a jedynie patrząc na literaturę z perspektywy językowo-etnicznej i etnograficznej.

Te wszystkie skrajne poglądy, odnoszące się głównie do przynależności literatury Dubrownika, reprezentowane przez Lazę M. Kosticia, podziela wielu innych serbskich badaczy i uczonych, m.in. autorzy *Slova*.

Deklarację ową podpisało 15 serbskich językoznawców oraz wykładowców wyższych uczelni i, jak się wydaje, stanowią oni tylko nieliczną część naukowego środowiska serbskiego. Poglądy zawarte we wspomnianej broszurze spotkały się z błyskawiczną reakcją pozostałej części serbskiego środowiska językoznawczego, które odpowiedziało artykułem opublikowanym w dzienniku „Politika” z dnia 15 sierpnia 1998 roku, zatytułowanym *U odbranu dostojanstva srpske nauke. Saopštenje naučnih komisija Odbora za standardizaciju srpskog jezika*⁷². Komunikat został natychmiast ogłoszony, aby załagodzić niezręczną sytuację, powstałą po ukazaniu się *Slova* i, jak piszą sami autorzy, „z zamiarem złagodzenia zgubnych skutków, które ta deklaracja wywoła”⁷³.

Autorzy artykułu przede wszystkim podkreślają, że tekst deklaracji dowodzi nieznajomości wielu faktów historycznych i językowych, oraz zajmują stanowi-

⁶⁹ Ibidem, s. 5–6.

⁷⁰ Ibidem, s. 11; Kostić jest też autorem kilku innych publikacji o znamiennych tytułach: *Krada srpskog jezika, Ćirilica i srpstvo, Katolički Srbi*, w których reprezentuje równie skrajne poglądy.

⁷¹ Ibidem, s. 153.

⁷² Tłum. *W obronie godności serbskiej nauki. Oświadczenie komisji naukowych Komitetu do spraw Standaryzacji Języka Serbskiego*, artykuł ten podpisali między innymi: Pavle Ivić, Aleksandar Mladenović, Branislav Brborić.

⁷³ Ibidem.

ska dotyczące niektórych jej tez. Trafnie zauważają, że „dzisiaj nigdzie nie istnieje populacja katolicka albo muzułmańska, która uważałaby się za serbską”, zaś przekonanie, iż wszyscy sztokawcy są Serbami, prowadzi do paradoksalnych wniosków, że w Bośni i Hercegowinie nie ma innej narodowości oprócz serbskiej, tak więc Serbami są bośniaccy Muzułmanie, jak Izetbegović czy Chorwaci, nawet o tak niechlubnej przeszłości, jak Ante Pavelić. Poza tym – zgodnie z ową tezą – członkowie tego samego serbskiego narodu prowadzili między sobą bezwzględną wojnę w latach 1992–1995.

Poglądy przedstawione w *Slovie...* nie są niczym nowym, nie ulegają one zmianie od czasów Vuka Karadžicia, a odwołują się wyłącznie do sfery emocji i stymulują postawy nacjonalistyczne. Jednak także i to kompromitujące wydarzenie stanowi część historii języka serbskiego w czasach najnowszych i zarazem jeden z elementów konfliktu między językami: serbskim a chorwackim i bośniackim.

W przypadku języka bośniackiego przedmiotem dyskusji stała się ponadto jego nazwa urzędowa, początkowo nie do przyjęcia dla Serbów. Polityczno-prawne uznanie w Dayton istnienia języka bośniackiego pod oficjalną nazwą *bosanski jezik* spotkało się ze sprzeciwem nie tylko środowisk serbskich w Bośni. Obecna nazwa *bošnjački jezik* jest bardziej do zaakceptowania, ale nie zmienia to faktu, że Serbowie uważają, iż Bośniacy (bośniaccy Muzułmanie), podobnie jak Chorwaci, mówią po serbsku i przyjęli za swój standardowy język właśnie serbski.

Osobnym problemem, którym należy się zająć, jest język czarnogórski, gdyż „status” tego języka pozostaje ciągle w sferze dyskusji. To zagadnienie niezwykle ważne choćby ze względu na fakt, że Czarnogóra stanowi z Serbią nadal jeden organizm państwowy. Stosunek Serbów do uznania niezależności i odrębności języka czarnogórskiego od początku się nie zmienia. Po rozpadzie w 1991 roku Jugosławii pojawiły się w Czarnogórze tendencje separatystyczne, przede wszystkim w wymiarze językowym. Wielu czarnogórskich naukowców, językoznawców i literatów nieustannie podkreśla odrębność kulturowo-polityczną i literacko-językową Czarnogóry od Serbii.

Czarnogórcy od początku swego istnienia i stawania się narodem używali własnego, różnego od serbskiego czy chorwackiego, języka, inny też był jego rozwój, kształtowanie się i przemiany na przestrzeni dziejów⁷⁴.

Strona serbska nie uznaje dążeń i pretensji Czarnogórców do własnego języka i posuwa się do kategoriycznych stwierdzeń, że „dla Czarnogóry, jako starego europejskiego państwa, pomysł ten jest poniżający”⁷⁵. Jako rozwiązanie kompromisowe niektórzy Czarnogórcy proponują, aby zastąpić nazwę *srpski jezik* nowotworem językowym *srpskocrnogorski* (*srpsko-crnogorski*) lub *crnogorskosrpski* (*crnogorsko-srpski*) jezik. To stanowisko reprezentują, co ciekawe,

⁷⁴ E. Koncewicz-Dziduch, *Sytuacja językowa w Czarnogórze* [w:] *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*, Kraków 1999, s. 261.

⁷⁵ *Odbor za standardizaciju srpskog jezika*, decyzja nr 33 z 30 IV 2003 roku.

nawet niektórzy przedstawiciele oficjalnej władzy, ale taka zmiana nie wystarcza i nie zadowala zwolenników odrębnego języka. Jakkolwiek dyskusje na temat egzystowania „nowego” narodowego języka toczą się od samego początku rozpadu języka serbsko-chorwackiego, to jednak z polityczno-prawnego punktu widzenia język czarnogórski nie istnieje⁷⁶.

Jedną ze skrajnych opinii wyrażających stosunek strony serbskiej do wszystkich nowo powstałych języków możemy znaleźć w cytowanej już pracy Mile Medicia:

W Chorwacji naród serbski został wytrzebiony, jego żywy język unicestwiony, a jego język literacki nazwany chorwackim, w Bośni bośniackim, w Czarnogórze czarnogórskim, a w Kosowie już nie słychać serbskiego, tylko albański...⁷⁷,

dalej czytamy

... swój język nierozważnie proponowaliśmy każdemu, naiwnie wierząc, że inni przyjmą go jako serbski. A oni dodali mu trochę kroatyzmów, trochę turcyzmów, trochę wyrazów czarnogórskich, i oto proszę, w mgnieniu oka mamy na świecie kilka nowo narodzonych języków. Języki te troskliwie się pielęgnuje i chroni, a serbski się rozsypuje i trwoni na wszystkie strony... Nic tu nie może zmienić nawet fakt, że my nie uznajemy tych nowych języków i państw⁷⁸.

Nie są to, niestety, opinie odosobnione. Takie sądy stanowią wyraz postawy sporej grupy społeczeństwa serbskiego, na szczęście do głosu dochodzą także zwolennicy innych poglądów.

Jak widać z tego krótkiego omówienia sytuacji języka serbskiego, Serbowie właściwie kontynuują normę, co prawda z pewnymi zmianami, skodyfikowaną w czasach Vuka Karadžicia, ale można zaobserwować pewną intensyfikację zjawisk wewnątrzjęzykowych. Serbowie nie widzą aż takiej potrzeby dyskusji związanej z normalizacją, jak Chorwaci, wychodząc z założenia, że serbska norma językowa powstała już dawno. Natomiast w obrębie dyskursu, jako jego znaczący element, pojawia się nie tylko pismo będące wręcz symbolem narodowej serbskiej kultury, ale zaczyna również urastać do rangi problemu kwestia czynników obcych, oddziałujących na język serbski. Puryzm dotychczas był zjawiskiem obcym dla Serbów i wydaje się, że mimo tych alarmistycznych ostrzeżeń, nadal nie odczuwają takiego zagrożenia jak Chorwaci.

Zasadniczo Serbowie koncentrują się na ochronie „zewnętrznego” wyglądu języka, a dokładniej rzecz biorąc pisma, kładąc duży nacisk na przyznawanie pierwszeństwa cyrylicy. Jednakże zarysowują się też postawy bardziej radykalne, wynikające zazwyczaj z nacjonalistycznego nastawienia, a mające na celu ochronę serbskości w obliczu rzekomych zagrożeń związanych z internacjonalizacją i kurczeniem się obszaru języka serbskiego.

⁷⁶ Por. *Ustav Republike Crne Gore* 1992.

⁷⁷ M. Medić, *Najezda stranih...*, s. 7.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 7.

Zachodzące procesy wewnątrzjęzykowe przebiegają w języku serbskim równolegle do pozostałych języków słowiańskich. Podlegając więc swego rodzaju „europeizacji” w sferze leksyki, frazeologii i stylistyki, wpisuje się on stopniowo w typologiczny model większości języków słowiańskich, w których zachodzą podobne procesy.

Literatura:

- Bašić N., *V. S. Karadžić između jezika i gramatike*, Zagreb 1991.
- Brborić B., *O jezičkom raskolu. Sociolingvistički ogledi I*, Beograd–Novi Sad 2000.
- , *S jezika na jezik. Sociolingvistički ogledi II*, Beograd–Novi Sad 2001.
- , *Srpski jezik u BiH – povezan s bošnjačkim i hrvatskim*, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku”, 43, Novi Sad 2000, s. 73–81.
- Bugarški R., *Lica jezika*, Beograd 2001.
- , *Nova lica jezika*, Beograd 2002.
- Dąbrowska-Partyka M., *Pismo jako znak tożsamości* [w:] *Język a tożsamość narodowa*, red. M. Bobrowska, Kraków 2000, s. 169–182.
- Feleszko K., *Relacja „język a polityka” w najnowszych dziejach starego-nowego języka słowiańskiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 35, Warszawa 1999, s. 141–162.
- Ivić M., *O Vukovom i vukovskom jeziku*, Beograd 1997.
- Kostić L.M., *Nasilno prisvajanje dubrovačke kulture*, Novi Sad 2000.
- Medić M., *Najezda stranih reči na srpski jezik*, Beograd 2000.
- , *Zavještanja Stefana Nemanje*, 1999.
- Oczkowska B., *Zagadnienia sporne w językoznawstwie chorwackim i serbskim po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego* [w:] *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*, Kraków 1999, s. 233–253.
- Piper P., *Srpski između velikih i malih jezika*, Beograd 2003.
- Pravopis srpskoga jezika* (ekavsko izdanje), [M. Pešikan, J. Jerković, M. Pižurica], Matica srpska 1993.
- Pravopis srpskoga jezika* (ijekavsko izdanje), [M. Pešikan, J. Jerković, M. Pižurica], Matica srpska 1993.
- Radovanović M., *Predgovor* [w:] *Srpski jezik. (Najnowsze Dzieje Języków Słowiańskich)*, Opole 1996, s. 1–16.
- , *Srpski jezik na kraju veka: između „balkanizacije” i „evropeizacije”*, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku”, 40/1, Novi Sad 1997, s. 161–165.
- , *„Od srpskohrvatskog” do „srpskog”: rezime zbivanja*, „Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku”, 44/1–2, Novi Sad 2001, s. 13–23.
- Rzetelska-Feleszko E., *O programie badawczym „Współczesne przemiany języków słowiańskich”*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 34, Warszawa 1998, s. 279–290.
- Slovo o srpskom jeziku*, Foundation For Truth (Fond Istine o Srbima – Fundacja Prawdy o Serbach), Beograd 1998.
- Spagińska-Pruszk A., *Sytuacja językowa w byłej Jugosławii*, Gdańsk 1997.
- Spisi Odbora za standarizaciju srpskog jezika*, III, Odbor za standarizaciju srpskog jezika, Institut za srpski jezik, Beograd?
- Spisi Odbora za standarizaciju srpskog jezika*, IV, Odbor za standarizaciju srpskog jezika, Institut za srpski jezik, Beograd 2001.
- Srpski jezik*, red. M. Radovanović, Opole 1996 (*Najnowsze Dzieje Języków Słowiańskich*).
- U odbranu dostojanstva srpske nauke. Saopštenje naučnih komisija Odbora za standarizaciju srpskog jezika*, „Politika”, (subota) 15. avgusta 1998.